

Wtorek XI okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 5,43-48): Słyszeliście, że powiedziano: Bądźcie miłymi swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego bądźcie nienawidzić. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak bądźcie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czy i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czy i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

«Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski»

Rev. D. Iñaki BALLBÉ i Turu
(Terrassa, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Chrystus zaprasza nas do miłości. Miłości bez miary, która jest miarą prawdziwej Miłości. Bóg jest miłością, «On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych» (Mt 05,45). A człowiek, iskra Boga, musi walczyć by upodobniać się do Niego każdego dnia, «tak bądźcie synami Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 05,45). Gdzie możemy znaleźć oblicze Chrystusa? W innych, w bliźnich. «atwo jest współczuć głodującym dzieciom w Etiopii, kiedy widzimy je w telewizji, czy imigrantom przybywającym codziennie do naszych granic. Ale co z tymi w domu? Naszymi znajomymi z pracy? I ta daleka krewna, która żyje sama i moglibyśmy spędzić z nią trochę czasu? Inni, jak ich traktujemy? Jak ich kochamy? Jakie konkretne akty służby możemy wyliczyć na co dzień?»

«atwo jest kochać kogoś kto nas kocha. Ale Pan zaprasza nas, aby pójść dalej, «jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie?» (Mt 5,46). Kochać naszych wrogów! Kochać tych, którzy nigdy — z pewnością — nie odwzajemnią nam nawet afektu, czy uśmiechu, ani przysługi. Dlatego, że zwyczajnie nas ignorują. Chrześcijanie, wszyscy chrześcijanie, nie mogą

kocha? w sposób “interesowny”; nie chodzi o to by da? kawa?ek chleba, ja?mu?n? temu na ulicy. Ma da? siebie samego. Pan, umieraj?c na Krzy?u, przebacza tym, którzy go ukrzy?owali. Bez krytyki, ani jednej skargi czy z?ego gestu...

Kocha?, nie oczekuj?c nic w zamian. W mi?o?ci musimy schowa? kalkulatory. Doskona?o?? jest w mi?o?ci bez miary. Doskona?o?? mamy w naszych r?kach, po?rodku ?wiata, po?ród naszych codziennych zaj??. Robi?c co do nas nale?y w ka?dym momencie, a nie to, na co mamy ochot?. Matka Bo?a, na weselu w Kanie Galilejskiej, zauwa?a, ?e go?cie nie maj? wina. I prosi Boga, aby zrobi? cud. Pro?my dzi? o cud, aby potrafi? odkry? potrzeby innych.